

(Il Messaggero - U.Trani) W przeddzień meczu Garcia prosił z Marsylii o niego na boisku. Tylko po to, aby pozwolić francuskiej publiczności cieszyć się zagraniami kapitana Romy, który zamiast tego pozostał na ławce w trzecim meczu z rzędu.

Totti w ostatnich trzech meczach wszedł tylko z Lazio, na ostatnie pięć minut. Publicznie pokazuje jednak uśmiech, aby nie pogorszyć osobistej sytuacji w szatni i poza nią. Dlatego, gdy opuszczał Parc OL, zatrzymał się, aby pozdrowić swojego przyjaciela, który tam mieszka: selfie, uściski, zanim odszedł. Ze zdaniem pozostawionym przed autobusem. *"W Lyonie dobrze się żyje"*, powiedział mu rozmówca. *"Brakuje mi jednak Romy"*. Francesco odpowiedział, *"Brakuje jej wszystkim..."*.

Nie trzeba wiele rozumieć, przekaz jest jasny, gdyż Giallorossi, mimo że pozostają w grze na trzech frontach, od dziesięciu dni toną we Włoszech i w Europie. *"Nie rozumiem co się stało"*, przyznaje Emerson. *"Przegraliśmy trzy mecze z kolei. Musimy mówić mniej i osiągać wyniki, gdyż zespół taki jak nasz nie może mieć takiej wydajności. Roma musi wygrywać. Musimy wrócić do tego jak najszybciej"*. Przed meczem doszło do starć z kibicami.

Autor: abruzzo